

## INTENCJE MSZALNE

12.XII Poniedziałek	7 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Oli TUBEK
	17 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + JÓZEFA SZOŁTUNA
Wtorek 13 XII	7 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Teresy WOŹNIAK
	17 <sup>00</sup>	O nawrócenie Rosji i pokój na świecie
14.XII Środa	7 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO, Antoniego i Stanisławy PETRYKÓW
	17 <sup>00</sup>	ZBIOROWA: W int. Ś.P. + Danuty OPALIŃSKIEJ
15.XII Czwartek	7 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Krystyny CHMIELEWSKIEJ
16.XII Piątek	7 <sup>00</sup>	
	17 <sup>00</sup>	
17.XII Sobota	7 <sup>00</sup>	1/ W int. Ś.P. + Wandy i Tadeusza SNAROWSKICH w 2 rocz. śm. 2/ W int. Ś.P. Mieczysława RURKI (od teściowej)
	18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P.+ Marianny TĘPIŃSKIEJ w 3 rocz. śm.

### 4 NIEDZIELA ADWENTU - 18 GRUDNIA 2022

8 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. Tadeusza i Józefy SADWOSKICH w 2 rocz. śm.
9 <sup>30</sup>	W int. Ś.P. + Tadeusza w 32 rocz. śm. I Hanny SIERAKOWSKICH, Władysławy i Józefa KOMOROWSKICH
11 <sup>30</sup>	W int. Ś.P. + Witolda i Barbary GWARDYSÓW, dziadków GWARDYSÓW i SERAFINÓW
16 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Anny STANKIEWICZ i Bronisława NOWAKOWSKIEGO
18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Wiktorii i Jana TURCZYN, dziadków BUCZKÓW i ŁUSZCZYKÓW, Jerzego KOBIAŁKĘ, Jerzego DYMITROWICZA, Kazimierza i Jerzego w 20 rocz. śm. ŁUSZCZYKÓW

### Z OGŁOSZEŃ

- ❖ W sobotę (17.XII) przed południem Komunia świąteczna dla chorych, którzy nie są na stałej liście pierszopiątkowej. Prosimy o zgłaszanie adresów w zakrystii.
- ❖ We wtorek (13.XII) o godz. 17<sup>00</sup> Msza św. o nawrócenie Rosji i pokój na świecie. Po Mszy Różaniec Fatimski w tej samej intencji.
- ❖ Za tydzień rozpoczniemy trzydniowe rekolekcje adwentowe na każdej Mszy niedzielnej (początek rekolekcji w sobotę o godz. 18<sup>00</sup>)
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana: **Ś.P. Kazimierz KUPISZ (l. 77) z Woli Prażmowskiej**. Pogrzeb odbył się w piątek. *Wieczny odpoczynek...*



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

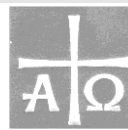
*Gazetka parafialna*

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

**3 NIEDZIELA ADWENTU (rok „A”) 11 grudnia 506'22**

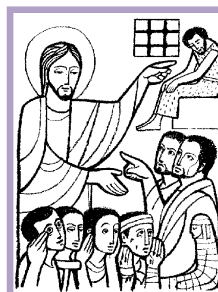


## LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 35, 1-6a.10 \* Ps 146 \* Czytanie II: Jk 5,7-10.

**Ewangelia: Mt 11, 2-11**

**G**dy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić Ewangelię w ich miastach. Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi. Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on.



**Oto słowo Pańskie**

### BŁOGOSŁAWIONY, KTO NIE ZWĄTPI

Gromadzimy się w trzecią niedzielę adwentu, by czuwać i przygotować drogę przychodzącemu Panu. Za dwa dni przypada 41 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. W tamten mroźny adwent roku 1981 wydawało się, że ciemności kłamstwa zwyciężą światło prawdy i miłości. A jednak, z perspektywy lat, widzimy wyraźnie, że prawdy nie da się zniszczyć. Dlatego liturgia trzeciej niedzieli adwentu wzywa nas do prawdziwej radości, której źródłem jest sam Bóg. O tej radosnej nadziei mówi prorok Izajasz: „Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto - pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by zbawić was” (Iz 35,3-4).

„Kiedy dusza odrywa się od grzechu, od namiętności i wad, Bóg się zbliża, i ona przeżywa Jego adwent, Jego przyjście, Jego obecność, Jego bliskość. Ta bliskość przejawia się w modlitwie: człowiek przedstawia Bogu wszystkie swoje prośby z ufnością i trwa w dziękczynieniu. Oczyszczenie duszy przynosi z sobą także 'pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł' (Flp 4,7). W ten sposób droga do Boga jest drogą do radości i do pokoju wewnętrznego, których grzech i pożądlivość nie potrafią dać człowiekowi”. (Jan Paweł II, Homilie, Kraków 2006, 40)

Do Jana Chrzciciela ciągnęły tłumy nie tylko po to, by zobaczyć niezwykłego proroka, by usłyszeć jakąś piękną katechezę, by doświadczyć mocy wspólnoty. Ci ludzie przede wszystkim chcieli wejść na drogę dobrej przemiany. Dlatego z pokorą pytali Jana: „Co mamy czynić?”. Pamiętamy, że syn marnotrawny w pewnym momencie swego życia, totalnego zagubienia, gdy zszedł na dno, zastanowił się i postawił sobie pytanie: „Co mam czynić dalej? Ja, pan i dziedzic, syn ojca przy którym byłem kimś. Byłem synem dziedzica, znanym i szanowanym obywatelem. Teraz jestem nikiem. Niewolnikiem na obcej ziemi, świniopasem przymierającym z głodem. I to na własne życzenie. Wstanę i pójdę do mojego ojca!”. Ludzie, którzy przychodzili do Jana na te swoiste rekolekcje, gdy kończył się adwent dziejów, dokonali wyboru, by znaleźć czas na zastanowienie. Wiemy, że brak czasu zawsze jest problemem subiektywnym, dotyczącym hierarchii ważności. Mamy czas na to, co dla nas jest ważne. Jeśli marnotrawny syn przez wiele dni, może nawet lat, nie miał czasu, by się zastanowić nad swoim

życiem, to wiemy, że problem nie dotyczył obiektywnego braku czasu. On po prostu nie uważał za ważne, by się zastanawiać nad swoim życiem.

Ludzie, którzy przychodzili do Jana nad Jordan już ofiarowali swój czas, by szukać tego, co najważniejsze w ich życiu. Mówi poeta: „Kto szuka Ciebie już Ciebie znalazł”. Adwent, rekolekcje, roraty modlitwa - to czas ofiarowany Bogu. Pragnę wyjść ze zgiełku codzienności, by nie zagłuszać głosu prawdy w swym sercu, by oddać się Bogu bez zastrzeżeń do dyspozycji, by stawiać Mu pytanie: „Co mam czynić? Jestem dla Ciebie. Uczyni ze mną, co Ci się podoba”.

Gdy czytamy Dzienniczek św. Faustyny doświadczamy istoty wiary, która jest nieustannym dialogiem z Oblubieńcem duszy. Faustyna rozmawia z Jezusem a Jezus rozmawia z Faustyną. Można powiedzieć, że Dzienniczek to zapis nieustających rekolekcji. W drodze życia zakonnego apostołka Bożego Miłosierdzia przeżywała systematycznie rekolekcje wspólnotowe. Sam Jezus daje wskazówki jak dobrze przeżyć święty czas ćwiczeń duchowych. Mówi do św. Faustyny: „Córko moja, te rekolekcje będą nieprzerwaną kontemplacją, wprowadzę cię w te rekolekcje jako na ucztę duchową. Przy moim miłosiernym sercu rozważysz wszystkie łaski, jakich doznało serce twoje, a głęboki spokój będzie towarzyszył duszy twojej. Pragnę, aby wzrok twej duszy zawsze był utkwiony w moją świętą wolę, a przez to najczęściej mi się przypodobasz. Żadne ofiary nie mogą z tą iść w porównanie”. (Dz 1327)

Dzisiejsza Ewangelia mówi o rekolekcjach Jana Chrzciciela, które przeżywał pod koniec swojego życia w więzieniu. Przez długi czas to on głosił innym rekolekcje adwentowe nad brzegami Jordanu. To on udzielał odpowiedzi na pytanie: „Co mamy czynić, Janie?”. Teraz doświadcz

samotności i zbliżającej się śmierci męczeńskiej. Na pytanie o sens swej posługi, która została tak brutalnie przerwana szuka odpowiedzi u samego źródła. Posyła swych uczniów do Jezusa z konkretnym problemem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Dotykamy tu samej istoty naszej wiary, które nie jest zbiorem tylko zakazów, nakazów, praktyk, obowiązków, poglądów filozoficznych i postaw etycznych. W centrum naszej wiary jest Osoba – Jezus Chrystus – jedyny Zbawiciel człowieka. I od odpowiedzi na pytanie: „Kim jest dla mnie Jezus Chrystus” zależy wszystko. Jak pamiętamy jedni uważali Jezusa za Jeremiasza, inni za Eliasza, jeszcze inni za nowe wcielenie Jana Chrzciciela. Pod Cezareą Filipową Piotr wyznał: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga Żywego”. Dlatego pytanie Jana jest zrozumiałe na drogach żywej wiary: „Czy Ty jesteś tym oczekiwanym?”

Jak wiemy Jezus nie odpowiada wprost. Stosuje tutaj zasadę, którą sam podał w innym miejscu Ewangelii: „Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach” (Mt 7,17-20). Każde więc uczniom opowiedzieć Janowi to, co widzieli na własne oczy: głusi słyszą, niewidomi widzą, chromi chodzą, trędowaci są oczyszczeni. To jest pieczęć miłosierdzia uwierzytelniająca zbawczą misję Jezusa z Nazaretu. I dodaje na zakończenie słowa skierowane bezpośrednio do Jana Chrzciciela uwięzionego w lochach twierdzy Heroda: „A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”.

Iluż ludzi wierzących w naszej Ojczyźnie straciło w ostatnim czasie żywą wiarę? Jak wielu dokonało aktu apostazji? Iluż młodych ludzi po Bierzmowaniu odeszło od praktyk religijnych? Nie wystarczy raz uwierzyć, być ochrzczonym i przyjąć Bierzmowanie. Trzeba wciąż w Chrystusie szukać odpowiedzi na najważniejsze pytania, problemy i wątpliwości, by żyć łaską, którą ukazuje nam dzisiaj wierny aż do śmierci Jan Chrzciciel: „Błogosławiony, kto we Mnie nie zwątpi”. Amen.

x. Proboszcz

## POŚLUSZEŃSTWO MARYI DZIEWICY

Pan miał się ukazać i przyjść do swojej własności; miał być noszony przez Tę, którą sam nosi. Przez posłuszeństwo okazane na drzewie krzyża miał naprawić nieposłuszeństwo okazane w raju przy drzewie. W ten sposób miał naprawić odstępstwo Ewy, dziewicy przeznaczonej już dla męża, a która, zwiedziona, przewrotnie się sprzeniewierzyła. Tę prawdę anioł wieści Maryi, Dziewicy już poślubionej mężowi. Ewę uwiiodła mowa anioła: odwróciła się od Boga i przeciwstawiła Jego słowu. Maryję pouczyło zwiastowanie anielskie i poczęła Boga, posłuszna Jego słowu. Jedna została nakloniona do nieposłuszeństwa, druga zaś do posłuszeństwa, i w ten sposób Dziewica Maryja stała się orędowniczką dziewicy Ewy. Chrystus wszystko zebrał w sobie i w sobie dokonał: wystąpił do boju z naszym przeciwnikiem, obalił tego, który na początku w Adamie wziął wszystkich w niewolę, i zmiądzzył mu głowę. Czytamy bowiem w Księdze Rodzaju, iż Bóg powiedział do węży: "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiądzzy ci głowę, a ty zmiądzysz mu piętę". (św. Ireneusz. Godz. Czyt.9.12)